GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 4. W Czwartek dnia 6. Stycznia. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Grudnia.

Dnia 24. b. m. zakończył życie w objeździe prowincyi swego zgromadzenia, śp. X. Ludw. Gurzyński, Prowincyał Ojców Reformatów.

Dnia 5. b. m. rozstał się także z tym światem w m. Zaklikowie, gub. Lubelskiéj, ś. p. Ant. Borowski, b. Szef bióra w b. K. R. wojny.

Z dnia 1. Stycznia.

W roku bież. 1842 wychodzić będą w Warszawie następu ące pisma peryodyczne: 1) Gazeta Rządowa. 2) Gazeta Warszawska. 3) Korrespondent handlowy, jako dodatek do Gazety Warsz. 4) Kuryer Warszawski. 5) Gazeta Codzienna. 6) Wiadomości haudlowe i przemysłowe, do Gazety Codziennéj dołączone. 7) Gazeta Powszechna. 8) Pamiętnik Literacki, jako dodatek do Gazety Powsz. 9) Pamiętnik religijno moralny. 10) Biblioteka Warszawska. 11) Pielgrzym. 12) Przegląd Naukowy. 13) Jutrzenka. 14) Przegląd Warszawski. 15) Nadwiślanin. 16) Roczniki krytyki. 17) Ziemianin. 18) Sylwan. 19) Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. 20) Magazyn Mód. 21) Le Glaneur de Varsovie. — Z powyższych 21 pism, 14 wychodziło już w przeszłym roku, a 7 jest zupełnie nowych. Nie policzone tu zostały wychodzące raz do roku także pisma peryodyczne: Pamiętnik sceny warszawskiéj, Rocznik religijny Alleluja, Noworoczniki, Kalendarze i t. p.

Rossya.

Z Ukrainy, dnia 25. Grudnia.

Rozeszła się tu ostatniemi czasy znowu pogłoska, że istniejąca między Królestwem Polskiém i Cesarstwem granica ma być zniesioną. Jakoż zaiste spodziewać się trzeba, że środek ten późniéj czy rychléj w wykonanie pójdzie i Polska także pod względem handlowym do Rossyi wcieloną zostanie. Polska na tém tylkoby zyskała a Cesarstwo nicby na tém nie straciło, kiedy rękodzielnie onego w ostatnich czasach takie uczyniły postępy, że się konkurencyi polskiéj obawiać nie potrzebują. — Rząd rossyjski ma zamiar uregulowania pańszczyzny i innych obowiązków chłopów ku dziedzicom w prowincyach Polsko-rossyjskich i zaprowadzenia w téj mierze pewnych ustaw. Mimo surowych ukazów i prawdziwie ojcowskiéj pieczy, użyczanéj chłopom przez rząd Cesarski, ulegają oni jednak dotychczas mniéj więcéj arbitralnościom panów. Bardzo to pochwalać trzeba, że rady doświadczonych i uczciwych dziedziców w téj mierze zasięgnięto; jest to najlepszym sposobem, aby możliwym uchybieniom zapobiedz, których

przy wielkiéj odległości stolicy i wynikającéj ztąd dla urzędników wyższych trudności obeznania się dokładniéj z prawdziwém rzeczy położeniem i potrzebami chłopów, trudno bardzo uniknąć. (Gaz. Szląska.)

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Grudnia.

Oczekiwane już od dni kilku oświadczenie połączonych głównych redaktorów pism tutejszych wyszło dzisiaj podpisane przez redakcye w następujących dziennikach: Commers, Courier français, France, Gazette de France, National, Patrie, Quotidienne, Siècle, Temps, Echo français, Journal du Peuple, Revue indépendante, Revue du progres, Mode, Charivari i Corsaire. W obszernéj téj protestacyi mianowicie na to się żalą, że Dupoty, obwiniony przez Generalnego Prokuratora nie o bezpośredni i istotny, lecz tylko o moralny udział w zbrodni, więc tylko o dążność polityczną, nie zaś o zbrodnię, przez Izbę Parów jednak potępiony został jako winny prowokacyi, któréj skutki takowe towarzyszyły, chociaż Izba sama uznała, że między Panem Dupoty i sprawcami zamachu osobista styczność nie zachodziła. A jednak artykuł 202 kodexu karnego wyraża: że prowokacya, aby się stać zbrodnią, musi być „bezpośrednią" nie zaś z polubownego połączenia czynu jakiego z pismami, które go poprzedzały, wyprowadzona. A artykul 60 tegoż kodexu opiewa: że żadne wspólnictwo winy być nie może bez wiedzy o tymże zamachu. — Redaktorowie więc adpellują uroczyście do inicyatywy Izby Deputowanych, a jeżeli by ta na ich reklamacye głuchą być miała, do ciał wyborczych, do patryotyzmu i odwagi gwardyi narodowéj i obywatelstwa francuzkiego. Nawiasowo powiadają, że wyrok ten Izby Parów stwierdza słowa Pana Guizota przy obradach nad sprawami Wrześniowemi wyrzeczone: Nie chcemy złéj prassy karać albo poprawiać, lecz ją przytłumić i zniszczyć.

Z dnia 28 Grudnia.

Posiedzenie Izby Parów, d. 28. Grudnia. — Prezes odczytał nasamprzód postanowienie Król. z dn. 20. Lipca i 23 Grud. r. b., w moc którego 26 nowych Parów mianowanych zostało. Następnie przystąpiono do wyboru Sekretarzów Izby; wypadek był następujący:

Liczba głosujących	85.	
Konieczna większość	43.	
Marszałek Valeé otrzymał	79	głosów.
Viceadmirał Jacob	62	«
P. Persil	62	«
Xiążę Beauveau	60	«

Tych więc Parów proklamowano Sekretarzami. — Obrano następnie losem deputacyę mającą w dn. 1. Stycznia w południe N. Królowi składać powinszowanie Nowego-Roku.

Izba Deputowanych jeszcze się nie uorganizowała.

Zaraz po wczorajszem posiedzeniu Izb zebrali się Deputowani lewéj strony w mieszkaniu Pana Odilona-Barrota, w celu uchwalenia czego stanowczego względem pytania o krześle prezesowskiém: „Zgodzono się, powiada Kuryer francuzki, żeby się na każdy przypadek żaden głos lewéj strony ministeryalnemu Kandydatowi nie dostał. Opozycya zwalczać zatém będzie Pana Sauzeta, popieranego przez Ministeryum, który od trzech lat przeciw swoim dawniejszym politycznym przyjaciołom głosuje i który prócz tego jest najnędzniejszym Prezesem, jakiego Izba od lat 10 miała. Następnie zastanawiała się lewa strona, kogoby na Kandydata przeciw Panu Sauzetowi wybrać. Wybór nie mógł być wątpliwy. Dane o wyborze Prezesa głosy wszystkie stronnictwa za objawienie swego zdania poczytują. Przegłosowanie takowe tém jest dla osób, czém przegłosowanie nad adressem dla rzeczy. Nazwisko w takim razie programmatem się staje. Lewa strona zatém głosować będzie za Panem Odilonem-Barrotem i zagai posiedzenie rozwinięciem swojéj chorągwi. Lecz nie możemy taić, że to jest tylko protestacya, akt mniejszości; stan Izby nie dozwala nam karmić się nadzieją, żeby Pan Odilon Barrot odniósł nad Panem Sauzetem zwycięstwo. Podług wotum zasadniczego zatem musi wotum taktyki postępować. Pytanie o prezesostwie nie zostanie przy pierwszém przegłosowaniu rozstrzygnięte, Pan Sauzet otrzyma z wielkiém prawdopodobieństwem 140 głosów, Pan Odilon-Barrot 150 a Pan Lamartine 60 do 80. Jeżeli się przy drugiém przegłosowaniu głosy lewéj strony i lewego środka na stronę Pana Lamartina przechylą, szanowny ten deputowany nad ministeryalnym współubiegaczem zwycięstwo odnieść musi. Łatwo zaś poznać powody skłaniające lewą stonę do dania pierwszeństwa Panu Lamartinowi przed Panem Sauzetem. Naturalne branie się opozycyi na tém zależy, aby popierać kandydatów i zasady, najbardziéj się do niéj zbliżające. Popieraliśmy 15. Kwietnia, jako postęp w porównaniu z 16. Września, 12. Maja, jako postęp w porównaniu z 15. Kwietnia, a 1. Marca jako postęp w porównaniu z 12. Maja. Frakcya większości, należąca dotąd do gabinetu, zamierza się podobno oderwać od reakcyjnych zasad, reprezentowanych przez Pana Guizota;

powinność i nasze interessa radzą nam zamiar takowy popierać. Pan Lamartine zwalczał w 1835 roku z wielką odwagą i talentem prawa wrześniowe. Zdaje się, iż obecnie kandydaturę swoję wielkoduszną protestacyą przeciw nieprawéj i rozjątrzonéj wojnie, jaką Ministeryum z prassą zwodzi, poświęcić zamyśla. Dziennik, który się organem P. Lamartina zrobił, broni w téj chwili części zasad, przez nas wyznawanych. Jestto wspólna ziemia, na któréj się lewa strona z Panem Lamartinem spotkać może; pragnie ona obecnie okazać mu swoje spółuczucie. Pierwsze wotum przy przegłosowaniu o prezesostwo należy do Pana Odilona-Barrota; drugie Panu Lamartinowi dane będzie. Teraz więc jest rzeczą przyjaciół czcigodnego kandydata, podwoić swe usiłowania i czujność, dla zniweczenia intryg, jakich Ministeryum użyć nieomieszka.«

Główni redaktorowie 16 koalicyjnych dzienników opozycyjnych zgromadzili się dziś znowu i jednomyślnie postanowili nie umieszczać w pismach swoich w ciągu całego przyszłego posiedzenia żadnego doniesienia o obradach Izby Parów i nie wymieniać nazwiska żadnego Para w tychże. (Pytanie kto na tém najwięcéj ucierpi.)

W skutek oświadczenia, umieszczonego wczoraj w pismach publicznych przez towarzystwo autorów, Pan Granier de Cassagnac, będący członkiem tego towarzystwa, dziś swéi dymissyi zażądał. Panowie Chateaubriand i Laffitte natomiast przychylili się do takowego.

Quenisset, Colombier i Brazier, na śmierć skazani, dziś jak z pewnością słychać, ułaskawieni zostali; karę śmierci zamieniono na wywiezienie z kraju; powiadają, że ich dziś jeszcze do Mont St. Michel odprowadzą.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Grudnia.

Zdaniem Morning Heralda ciągle jeszcze między rządem angielskim i Stanami Zjednoczonemi groźne zachodzą nieporozumienia, już to ponieważ Prezydent amerykański dotąd się wzbrania uniewinnić się z powodu przedsięwziętego dla nieuzasadnionych powodów aresztowania poddanego angielskiego, Mac-Leoda, jużto ponieważ w Stanach Zjednoczonych okręty do handlu niewolnikami uzbrajają i notorycznie handel takowy tam prowadzą. Hr. Aberdeen powtórnie energiczne noty pod względem tych dwóch spraw do rządu Amerykańskiego wydać miał, nie otrzymał jednak dotychczas zaspakajającéj odpowiedzi; wspomniana gazeta sądzi zatém, że zważywszy mianowicie na nowe obowiązki, jakich Anglia po właśnie zawartym traktacie przeciw handlowi niewolnikami się podjęła, łatwo do nieprzyjemnych wypadków między Anglią i Stanami Zjednoczonemi przyjść może.

Członkowie wschodnio indyjskiéj Kompanii nie pochwalają wojny w Afghanistanie. Niedawno temu objawiło się na zgromadzeniu tychże powszechne zdanie, że należałoby wojsko angielskie ze wszystkiem z tamtéj strony Indusu cofnąć.

Jeden dziennik katolicki umieścił wykaz statystyczny katolicyzmu w Anglii, z którego się przekonywamy, że w właściwéj Anglii i Walii znajduje się 487 katolickich kościołów i kaplic, że Szkocya 69 katolickich kościołów liczy, że się tam prócz tego jeszcze na 24 miejscach katolickie nabożeństwo odbywa i że wspomniane kraje 8 katolickich instytutów naukowych mają. W Anglii żyje 624, w Szkocyi 86 katolickich księży.

Z powodu ogłoszonéi wiadomości, że młody Następca tronu angielskiego po chrzcie otrzyma order Podwiązki, zaszedł spór pomiędzy tutejszemi dziennikami: jedne utrzymywały, że ponieważ przepisana statutami tego orderu liczba obranych Kawalerów (25) jest kompletną, przeto Xżę Walii chyba dopiéro po śmierci jednego z Kawalerów będzie mógł być tym orderem ozdobiony; inne twierdziły przeciwnie, że Xżę Walii nie potrzebuje być obieranym i przychodzi na świat już z prawem do tego zaszczytu. Aliści nastąpiony w tych dniach zgon jednego z Kawalerów, Hr. Westmoreland, pogodził różność zdań w tym względzie. Nazwiska 25 obranych Kawalerów orderu Podwiązki są następujące: Xiążęta: Rutland, Newcastle, Wellington, Northumberland, Dorset, Devonshire, Richmond, Norfolk, Grafton, Buccleuch, Hamilton, Somerset, Cleveland i Sutherland; Margrabiowie; Wellesley, Anglessey, Hertford, Exeter, Lansdowne i Westminster; Hrabiowie: Lonsdale, Grey, Carlisle i Derby,

Spory kościelne coraz bliższe są przesilenia. Obie strony zbierają otwarcie siły do główněi walki, która ma zajść w wyborze Oxfortskiego Professora. Spodziewają się, że antipuseyista obrany zostanie większością dwóch głosów przeciw jednemu. Ale na tém się nie skończy. Palmer, jeden z najczynniejszych członków téj sekty, nalega o rozstrzygnienie kwestyi: czy kościół angielski ma być katolicki lub protestancki.

Liberalne dzienniki irlandzkie utyskują na to, że Lord Namiestnik Hr. Grey, który przecież tak często chełpi sie z swojéj bezstronności, nie tylko przy dworze swoim nie umieścił żadnego katolika, ale nawet dawnieiszych usu-

wa, co właśnie spotkało lekarzy Murray i Corrigan. Piérwszy którego wieść naznacza za przyszłego teścia O'Connella, był przybocznym lekarzem u pięciu poprzednich Wicekrolów irlandzkich a mianowicie u torysów Anglesea, Wellesley i Hadington.

Pomiędzy nadesłanemi do Anglii trofeami chińskiemi znajduje się także czarny, przeszło łokieć angielski długi warkocz, ucięty jednemu z poległych w bitwie żołnierzy państwa niebieskiego. Angielski jeden chirurg przysłał go w podarunku wujowi swemu.

Według doniesień z Texas z d. 13. Paźdz., Kongres tameczny rozpoczął pośiedzenia swoje d. 11. b. m, a Prezydent Lamar w poselstwie swojém do tegoż kongressu doradza kroki nieprzyjacielskie przeciw Mexykowi, gdyż załatwienie w dobry sposób istnących niepozrozumień z tym niegdyś macierzyńskim krajem, zdaje się być niepodobném.

Santana po objęciu rządów Mexyku, miał stanowczo oświadczyć, że postanowił odzyskać Texas.

Podpułkownik G. Macdonald mianowany został Gubernatorem osady Sierra Leone.

Przekonano się teraz, że liczba będących w obiegu fałszywych obligów skarbowych, wynosi summę 394.000 f. sz (15,760,000 złp.),

M. Chronicle uważa sprawę klasztorów szwajcarskich w bardzo rażącém świetle: »Wszelkie usiłowania do zagodzenia téj sprawy (mówi on) spełzły na niczém, a oba stronnictwa gotują się do gwałtownéj rozprawy. Prussy nie chcą się wdać na korzyść stronnictwa protestanckiego; katolickie pokłada całą swoją nadzieję w Austryi. Anglia nie przyjmuje żadnéj wyraźnéj roli w sprawach szwajcarskich. Tak więc cały ciężar, bronienia niepodległości Szwajcaryi, bez wspierania wszakże ultrademokratów tamecznych, spada na Francyą, a Panu Guizot przybyło jedno bardzo trudne zadanie do rozwiązania. Życzeniem i interesem dworu francuzkiego jest teraz, zostawać w jak najlepszych stosunkach z dworem wiedeńskim. Wszelako Francya nie może opuścić Szwajcaryi i liberalistów szwajcarskich. Krzyki liberalistów w całéj Francyi zachwiałyby każdém ministerstwem, któreby się na coś podobnego odważyć chciało. Z drugiéj strony sam P. Guizot jest protestantem, a tak bigoci, których w niewiernéj Francyi dosyć się jeszcze znajduje, krzyczeliby, gdyby się chciał ująć za stronnictwem Argowskiém (protestanckiém). Na szczęście, jest teraz zima, któratoto pora roku nie dozwala zgromadzać się ludowi w Szwajcaryi i politycznych zagorzalców do pieca przykuwa. Tak więc jest czas układania się dla dobra pokoju, sprawiedliwości i umiarkowanych swobód. Wyznajemy jednak, iż mało widzimy przed sobą umiarkowania.«

Dnia 17 b. m. umarł w Woolwich 81letni Generał-Porucznik Phipps, a d. 16. w Brighton 82letni Hr. Westmoreland.

Okręt »Roscius« przywiózł z Ameryki zbiór osobliwości chińskich, które nie mniej jak 500 beczek okrętowego ładunku zajmują. Rząd francuzki miał amerykańskiemu właścicielowi Dunn ofiarować za nie 65,000 l. st. (zapewne franków). Zbiór ten daje wyobrażenie o stanie umiejętności, sztuk i rzemiosł w Chinach. Słychać, że urząd skarbowy przepuści te osobliwości bez żadnéj opłaty celnéj.

Z Trypolis dowiadujemy się, że gdy Generalny Konsul angielski P. Warrington nie dawno wyjechał konno, spotkał Baszę. Jeden ze świty ostatniego wezwał Konsula, aby zsiadł z konia, a gdy ten wzbraniał się to uczynić, plunął mu w twarz. Pan Warrington zsiadł wtenczas z konia, pochwycił napastnika i oddał go w ręce Baszy, który jednak nie uczynił dotąd jeszcze żadnéj satysfakcyi.

Na posiedzeniu towarzystwa jeograficznego w dniu 13 b. m. odczytaną została depesza Gubernatora w Australii Gipps adresowana do Lorda Russell. Zawiera ona ważne odkrycia, jakie poczynił w kraju Gipps Hr. Strelicki. Wyprawa odpłynęła była z Melbourne w kierunku Corner Inlet; znalazł on ziemię bardzo urodzajną; wybrano zaraz miejsce na wystawienie miasta pod nazwiskiem Albrecht.

Examiner utyskuje na bezprzykładnie wielką liczbę processów o wiarołomstwo w małżeństwach. Obrażeni mężowie, w nagrodę za swoją hańbę każą sobie płacić funtami szterlingów, szylingami i pencami. Inny rodzaj processów wzbudza zajęcie czytelników gazet, to jest o niedotrzymanie przyrzeczeń narzeczonych. Tu zwykle stroną skarżącą jest płeć piękna. Przed kilku tygodniami zaszedł jeden taki przypadek, gdzie 25letnia panna zaskarżyła 80letniego Adwokata o to, że pomimo danego jéj przyrzeczenia, ożenić się z nią nie chciał. Czytanie dołączonych do akt listów miłośnych wielką wzbudziło wesołość. Bilety te składają się z mnóstwa miejsc biblijnych, przysięg miłosnych i zapewnień, że codzień czuje się mocniejszym w nogach. Stary głupiec skazany został na zapłacenie swojéj oblubienicy 1600 f. szt. (64,000 złp.)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 20. Grudnia.

Pismo zawierzytelniające, przywiezione przez Hrabię Salvandego, adressowane jest przez Króla Francuzów do Królowéj hisz-

pańskiéj. Pan Salvandy więc nie przy Regencie, ale przy saméj Królowéj ma być zawierzytelnionym Posłem i stósownie do tego, jako też do udzielonych mu instrukcyi uczynił do Ministra spraw wewnętrznych wniosek o przedstawienie go Królowéj, w ręce któréj listy wierzytelne złożyć ma. Lecz Minister Prezes zawiadomił Pana Salvandego, iż się do tego wniosku przychylić nie może. Królowa, wyraził Pan Gonzalez w swojéj nocie, jest małoletnia, i dla tego się rządami kraju zajmować nie może; Regent jest przez ten czas zastępcą władzy Królowéj i jemu tylko listy wierzytelne wręczyć wypada. Takowe żądanie Espartery zdaje się rząd francuzki za bezzasadne uważać, i jedynie w niém chęć wyniesienia się nad Królową upatruje. Pan Salvandy zaś obstaje przy swém twierdzeniu, że on, jako Poseł osobę swego Monarchy zastępuje i dla tego tylko przy samym obcym Monarsze, albo Regencie, do rodu królewskiego należącym, zawierzytelnionym być może. Tak też było w istocie od śmierci Ferdynanda VII., gdy owdowiała Królowa właśnie te przymioty posiadała; ale Espartero wychodzi teraz z téj zasady, że jego charakter Regenta stawia go w równi z ukoronowanemi głowami.

Dla usunięcia téj trudności odwołują się do tego, że Xiążęciu Cellamare, Posłowi hiszpańskiemu w Paryżu w czasie małoletności Ludwika XV. pozwolono listy wierzytelne temuż wręczyć, podczas gdy Regent, Xiążę Orleański, niemym tylko był świadkiem tego. Pan Salvandy nie miałby także nic przeciw temu, żeby się Espartero przy tym obrzędzie znajdował, ale ten przy swojém obstaje. Pan Salvandy wyprawił zatém gońca do Paryża po nowe instrukcye, i pytanie teraz czy N. Król Francuzów roszczeniom Espartery ustąpi i swego Posła przy nim, nie zaś przy Królowéj zawierzytelni, coby w pewnym względzie na przyszłość i dla innych dworów skazówką było. Jeżeli zaś gabinet francuzki nie ustąpi a Espartero przy swém obstawać będzie, Pan Salvandy, jako prywatna osoba do domu powróci.

Jako takowy udał się pieszo do domu Regenta i odwiedził 'go. Najdziwniejszém zaś jest to, iż nikt nie wie, kto teraz na czele poselstwa francuzkiego stoi, bo lubo na biletach Pana Salvandego stoją wyrazy L'Ambassadeur de France, przecież go za takiego nie uznano. Tak też przypadek zrządził, iż niedawno temu na koncercie Rubiniego Pan Salvandy miał sobie wskazane miejsce na dwa kroki od krzesła Królowéj i naprzeciw niéj siedząc, ani słowa do niéj przemówić nie mógł. Zresztą wszyscy znakomici Hiszpanie odwiedzają Pana Salvandego i jego osobistym przymiotom każdy sprawiedliwość oddaje. Xiążę Bailen (Castanos) i Xiążę Saragoski (Palafox) choć całkiem przeciwnego sposobu myślenia, z upodobaniem mówią o uprzejmém przyjęciu, jakiego w domu Pana Salvandego doznali. Pan Olozaga miał podobno Pana Salvandego przed wyjazdem z Paryża uroczyście zapewnić, iż przyjęcie jego pism wierzytelnych na żadne nie natrafi trudności. Pan Salvandy wyprawił onegdaj i wczoraj nadzwyczajnych gońców do Paryża.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 12. Grudnia.

Stronnictwo Królowéj bardzo jest uradowane z powodu noty, którą Poseł angielski, Lord Howard de Walden, doręczył dworowi tutejszemu, a która zawiera oświadczenie Lorda Aberdeen udzielone rządowi Madryckiemu, téj treści, że na mocy istniejących między Anglią i Portugalią układów, rząd angielski opierać się będzie wszelkiemu dążeniu do naruszenia niepodległości Portugalii, z któréj bądź strony takowe by pochodziło. Tutejsze dzienniki rewolucyjne nie posiadają się prawie ze złości, że zostały odkryte zabiegi ich stronnictwa, mające na celu obalenie tronu Królowéj i ustanowienie rejencyi. Zamiarem spiskowych było, zmusić Królowę do abdykacyi, a pod opieką rejencyi przyprowadzić do skutku zaślubienie młodego (4letniego) Następcy tronu portugalskiego z Królową hiszpańską. Dalszy zamiar był, utworzyć z Portugalii prowincyą hiszpańską. Pan Passos oświadczył się otwarcie za połączeniem obu krajów półwyspu Pirenejskiego, i gdyby spisek był się udał, on zapewne zostałby Rejentem.

(Z listu.) — Z pewnością utrzymywać można, że tak tu nie zostanie, jak jest teraz; prędzéj czy późniéj ukaże się coś nowego albo też od dawna przestarzałego, bo obadwa główne stronnictwa pracują ciągle potajemnie; jedno dąży do absolutyzmu albo przynajmniéj do przywrócenia konstytucyi D. Pedra, drugie jeżeli nie do republikanizmu, to jednak ma cel demokratyczny, to jest oddalenie Królowéj i mianowanie Rejencyi z pośród siebie. Trudno przewidzieć, która strona odniesie zwycięztwo, bo obie są dosyć potężne, o to tylko idzie, która z nich pozyska dla siebie armią. Teraz zdaje się wprawdzie, że większa część wojska jest za rządem, ale któż tu może liczyć na ludzi? Z tém wszystkiem i to także jest pewném, że jeżeli stronnictwa pracują nad zmianą, jest to tylko sprawą zapaleńców, właściwy zaś naród żadnego w tém nie ma udziału.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 28. Grudnia.

Druga Izba Sądowa pod względem zamachu na bezpieczeństwo państwa wydała wyrok, w moc którego: Hrabia A. L. N. van der Meeren, J. D. van der Smissen, L. E. E. Graves, małżonka J. D. van der Smissen, H. J. van der Smissen, J. P. Parys, C. F. Crehen, Stanisław Roczyński, P. J. J. Parent, E. E. E. van der Plas, E. L. A. G. Graves van der Smissen, P. A. Verpraet, F. van der Elsken, J. E. R. Vanlaethem, N. F. Chaumont, ponieważ o istotnie zbrodnicze czyny są przekonani, stosownie do artykułów 87., 88., 89., 91., 59. i 60. kodexu karnego mają być ukarani. Inni uznani są za niewinnych.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 22. Grudnia.

J. K. Mość Hr. Nassau przyłożył 4000 złot. do pomnika wystawić się mającego dla sławnego malarza Rembrandt.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dnia 14. Grudnia.

Gazeta rządowa ogłosiła postanowienie królewskie względem pijaństwa. Według §. 1. każdy znaleziony pijanym w miejscu publiczném zapłaci kary 3 Tal. 16 sz. Kto cztery razy uległ téj karze, utraca prawo obierania i możność być obranym. Urzędnicy płacą tę karę podwójnie. — Kto umiera w skutku pijaństwa, pochowany będzie zupełnie cicho. Szynkarze w razie zaszłego u nich nieszczęśliwego przypadku z pijaństwa, płacą 6 Tal. kary. O długi za gorące trunki nie można zanosić skargi itp.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 21. Grudnia.

Zawierzytelniony przy dworze Neapolitańskim Poseł Rossyjski, Hr. Potocki, wczoraj tu przybył i święta tu przepędzi. Z pomiędzy cudzoziemców, którzy tu ostatniemi czasy mieli zaszczyt przedstawiać się Ojcu Ś., wymieniamy tu tylko następujące osoby: Lorda Sommerset z rodziną, Sir H. Williams Wyna, Posła angielskiego w Kopenhadze, Sir John Hope, Miss Trollope i Generała Chłapowskiego.

Z Ankony, dnia 20. Grudnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Ostatnie listy z Aten zawierają wiadomość, że stósownie do udzielenia ze strony rządu greckiego Sprawującemu interesa Turcyi, Panu Mussurus, wręczonego, rząd grecki gotów poddać się względem pytania granicznego pod wyrok jakiego bezstronnego rozjemcy, że więc wniosek ten W. Porcie proponuje; jednak P. Mussurus, nie doczekawszy się nawet instrukcyi z Konstantynopola, wniosek rzeczony odrzucił. (Wszakże statek parowy, dn. 21. Grudnia do Tryestu przybyły, o sprawie grecko-tureckiéj bardzo pomyślne przywiózł doniesienia; w wiadomościach tych sprzeczność więc zachodzi.)

Turcya.

Poselstwo angielskie przybyło do Teheranu, w Persyi, gdzie jak najświetniéj zostało przyjęte. W odległości kilkunastu mil od miasta rozstawiono na drodze owoce dla posilenia się cudzoziemców; przeszło 10,000 ludzi wyszło naprzeciw orszakowi; za miastem przyjmował Posła piérwszy Minister, a przy bramie ofiarowano mu w imieniu Szacha bogato ubranego konia. Panowie Todd i Abbott, należący do tegoż poselstwa, zostali pod Bajazidem przez Kurdów zrabowani, a P. Todd nawet w rękę zraniony. Billul Basza, Gubernator Bajazidu, ma być naczelnikiem téj bandy rozbójników.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 26. Listopada.

(Z listu.) — Z tyle razy wspominanego i tak bardzo upragnionego traktatu handlowego, któremu się Mehmed Ali dotychczas z całą stałością opierał, dwa uciążliwe punkta zostały teraz nagle w wykonanie wprowadzone, z wielkiém przerażeniem całego stanu handlowego. Mehmed Ali rozkazał, aby pobierane dotychczas 3 prCt. cła wchodowego podwyższono do 5, a dotychczasowy wolny zupełnie od cła wywóz dozwolony będzie tylko za opłatą 12 prCt. Śmiać się w istocie trzeba, rozważywszy to wszystko, ile to zabiegów robiono, aby ów traktat przyprowadzić do skutku, a ile z drugiéj strony Basza robił trudności, aż nareszcie przyjąwszy część jego, umiał go na swoję obrócić korzyść. Okropnie teraz krzyczą na to, ale to powiększa tylko śmiech Baszy. Bo czegoż chcą od niego? nie zrobionoż go wiernym wazalem Sułtana? a kiedy on powie: »róbcie, jak wam się podoba, ale płaćcie tak, jak żąda Sułtan, mój pan«, wtedy nic nie pozostanie, jak użyć siły, która naturalnie wtenczas przeciw uświęconéj całości państwa Tureckiego byłaby wymierzoną.

Ameryka.

Z Mexyku, dnia 9. Października.

General Santana, pobiwszy na głowę dotychczasowego Prezesa rzeczypospolitéj Mexykańskiéj, Generała Bustamente, został właściwym Dyktatorem, lubo nie nosi tego tytułu. Duma Santany i wielu jego walecznych Generałów doszła do najwyższego stopnia, gdyż poprzedni rząd demokratyczny de facto zamienił się na rząd wojskowy. Santana jest teraz właściwym Panem kraju, braknie mu tylko tytułu Dyktatora lub Cesarza. Piękny jest zawód jego w przeciągu lat nie wielu:

onto, będąc jeszcze młodym żołnierzem, strącił Cesarza Iturbide. Ale Santana nie był nigdy okrutnym, ani rozrzutnym, ale oszczędnym; nie miał nigdy faworytów, którzyby się kosztem kraju zbogacili; od podwładnych swoich wymagał zawsze ślepego posłuszeństwa. Zna on teraz potrzeby kraju i zapewnie najlepsze ma zamiary ku powiększeniu dobra powszechnego.

Mexyk, dawniéj królestwo Nowa Hiszpania, teraz rzeczpospolita w południowéj Ameryce, ma rozległości 76,000 mil kwadr.; długość kraju tego od północy do południa wynosi 400 mil, szerokość na północy 250 na południu tylko 55 mil. Ludność, oprocz dzikich Indyan, błąkających się po północnych prowincyach, wynosi 6½ mil. dusz; pomiędzy któremi tylko 25,000 Europejczyków. Religia krajowa jest katolicka; język panujący, hiszpański.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 52. i zawiera: Beiträge zu der Lehre vom Leben, von Cretschmar. (Dokończenie). — Tańce; poezya Gustawa Ehrenberga. — List Generała Dąbrowskiego do Wielhorskiego. — Statuta towarzystwa zbieraczów starożytności w Szamotułach. — Korrespondencya z Paryża. — List W. Darasza o poemacie Siemieńskiego. — Trzy wieszczby. — Doniesienia literackie. (Jakie są najświeższe wiadomości Orędownika — o Starożytnościach polskich, najnowszych dziełach warszawskich i t. d.) — Od Redakcyi.

Z Leszna. — »Przewodnika rólniczo przemysłowego«, wydawanego w Lesznie, wyszedł № 11ty i zawiera: Protokuł z posiedzenia w Doberan. — O chorobach owiec. — Artykuł z miasta Piasków. — Wyjątek z listu pisanego z Berlina. — Statystyka Królestwa Polskiego (dalszy ciąg). — Rozmaitości. — Doniesienie o dziełku: »Uprawa wina.«

Z Warszawy, d 29. Grudnia. — Ostatnia poczta wiedeńska przywiozła nam nader ważną wiadomość, którą pospieszamy udzielić czytelnikom naszym: Rząd austryacki wyprzedzając wiele innych rządów Europy, powziął wielki zamiar, którego wykonanie nieocenione może sprowadzić następstwa na pomyślność tego państwa i na jego przyszłe z Europą stósunki, — zamiar pobudowania, własnym kosztem kolei żelaznych w rozmaitych kraju kierunkach. — Gazeta Wiedeńska z d. 22. b. m. ogłasza światu to ważne postanowienie, które niezawodnie epokę w dziejach przemysłu Europy stanowić będzie.

Rząd austryacki oddawna już baczną na koleje żelazne zwracał uwagę, śledził ich postępy i w miarę rozwijających się środków wykonywania ich na wielką skalę, budowę ich, przez nadawane prywatnym przedsiębiercom przywileje, w kraju rozszerzał.

Rząd długo był tego zdania, że przedsiębierstwa podobne najlepiéj w rękach prywatnych się udają. Kilkoletnie atoli doświadczenie wykryło środka tego niedogodności; a najprzód, prywatni, wiedzeni zazwyczaj ubocznemi względami, zysk własny mając na uwadze, nie zdolni podnieść się do widoku dobra ogółu, które tylko przez sam rząd dobrze pojętém być może, częstokroć fałszywy przedsiębranym kolejom nadawali kierunek, czemu rząd oprzeć się nie był w stanie bez narażenia przedsiębierców na szkodę. Powtóre, wszystkim tym przedsiębierstwom prywatnym zabrakło funduszów, tak dalece, że rząd na końcu w pomoc przychodzić im musiał, bądź przez pożyczki, bądź przez gwarantowanie procentów i inne tym podobne środki.

Rząd tym sposobem pozbawiony był zbawiennego wpływu na kierunek kolei żelaznych, a nie uniknął kosztów z swéj strony, bo, jak obliczono, udzielonemi ofiarami z małym dodatkiem, byłby sam zamierzone dotąd koleje żelazne uskutecznił.

Te to względy, oraz ta ważna uwaga, że sam rząd jest tylko w stanie najskuteczniéj z graniczącemi umawiać się mocarstwy o połączenie zagranicznych kolei i o punkta ich zetknięcia się z krajowemi, spowodowały rząd austryacki do postanowienia, iż odtąd, dla utrzymania harmonii i dążności do dobra ogółu w budowie potrzebnych krajowi kolei żelaznych, takowe kosztem skarbu budowane będą. Zarząd naczelny téj części służby oddany został Praesidium Izby Nadwornéj, pod którego rozkazami zostawać będzie Dyrekcya generalna administracyjno-techniczna kolei żelaznych.

Pierwsze koleje, które przedewszystkiém mają być przez rząd wykonane, są:

1) Kolej z Wiednia przez Pragę do Drezna.
2) Kolej do Tryestu.
3) Kolej do granic Bawaryi.
4) Kolej przez całe Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Postanowienie to w niczém nie nadweręża praw dotychczasowych prywatnych przedsiębierców, których przywileje w całéj swéj mocy pozostają.

Nie ujdzie uwagi czytelników naszych, jak wielki wpływ ta determinacya rządu austryackiego wywrze na budującą się u nas w kraju

koléj Warszawsko-Wiedeńską i jak dalece ważność jéj podnosi. Koléj ta w związku z austryackiemi połączy nas parą z całemi niemal Niemcami i Włochami, a przez Tryest z Anglią, Ameryką i najodległejszemi krańcami świata. (Gaz. Codzienna.)

Czeladnik bednarski tenorzystą. — Na wielkiéj operze w Paryżu wystąpił niedawno, jako piérwszy tenorzysta, po ośmnastu miesiącach nauki, czeladnik bednarski z Rouen, którego dźwięczny głos w rodzinném jego mieście powszechną uwagę na siebie zwrócił. Pan Leon Pillet, (czytamy w pismach) zaangażował tego człowieka. Piérwszy ten występ powiódł się dość szczęśliwie, a po skończonéj sztuce, gdy maszyniści teatralni przyszli podług zwyczaju powinszować szczęśliwego powodzenia debutantowi, nie chcieli na żaden sposób od dawnego towarzysza swego przyjąć pieniężnego podarku, wróżąc mu z uwielbieniem świetną przyszłość w nowym zawodzie, i utrzymując że się na tém doskonale znają: bo już niejednego śpiewaka w swojém życiu słyszeli.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Heimann Wolff, kupiec tutejszy, i Maria Goldenstein, separowana Adolf Nathan, kontraktem przedślubnym z dn. 24. Listopada r. 1841. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 26. Listopada 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

UWIADOMIENIE.

Od Śgo Jana r. zeszł. moje zamieszkanie z Nowéjwsi przeniosłem do miasta Ostrowa, i tam ze mną korrespondować można.

Jan Krasnosielski.

Przedaż tryków.

Dominium Weisholz, dwie mile od Głogowy, ma i w tym roku na przedaż dwuroczne tryki z nabito-wełnistéj Infantado-rasy. Trzoda nietylko jest wolna od kołowrocizny, ale też całkiém zdrowa.

Borwitz.

Dla dogodzenia życzeniom kilku osób, które dotychczas kupowały odemnie tryki, prędzéj w tym roku przedsięwezmę klassyfikacyę moich na przedaż przeznaczonych tryków, tak, iż przedaż takowych już z dniem 1. Lutego rozpocząć się może.

Hünern pod Wąsorzem i Herrnstadt, dnia 2. Stycznia 1842.

Neuhauss, były Podpułkownik.

W Skoroszewicach pod Krobią mam baranów 40 i 100 maciór na sprzedanie. — Od lat kilkunastu pracując w owczarni, spodziewam się doskonałością Publiczność zaspokoić. Kalixt Bojanowski.

Dwom lub trzem młodzieńcom, chcącym się uczyć handlu lub drukarstwa, i posiadającym odpowiednie wiadomości szkólne, może natychmiast wskazać miejsce

księgarnia W. Stefańskiego, w Poznaniu w Bazarze.

Zupełne zniszczenie nagniotków i odcisków!

J. Watinga prawdziwy szkocki plaster na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i nagniotków w sposób najmniejszego niesprawujący bólu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, jest do nabycia w opieczętowanych pudełkach, zawierających 4 plastry z oryginalnym opisem, tylko w Poznaniu, pudełko po 10 sgr., u J. J. Heinego.

Zające.

Świeżo ubite zające przedaje po 17 sgr.

Stiller, w rynku № 88.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. Stycznia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{5}{8}$	$104\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$80\frac{5}{8}$	$80\frac{1}{8}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	104	$103\frac{1}{2}$
Elbląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$122\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$109\frac{1}{4}$	$108\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$105\frac{3}{8}$	$104\frac{3}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$101\frac{7}{8}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	86	85
dito dito akcje a prioris .	5	$101\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$95\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{5}{8}$	$8\frac{1}{8}$
Disconto	—	3	4